

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku An. K.
przy uczestnictwie A. K.
o podział majątku wspólnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 czerwca 2016 r.,
skargi kasacyjnej uczestnika postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w W.
z dnia 23 stycznia 2015 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną**
- 2. zasądza od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni koszty postępowania kasacyjnego w kwocie 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem końcowym z dnia 10 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy w P. ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczynie An. K. i uczestnika A. K. wchodzi następujące składniki majątkowe: 1.) samochód marki Hyundai XG30 o wartości 26.000 zł; 2.) samochód marki Hyundai Coupe o wartości 10.500 zł; 3.) przedmioty wyposażenia domu położonego w miejscowości J. o wartości 40.000 zł; 4.) środki pieniężne w kwocie 3 061 171,48 zł, - czyli majątek o łącznej wartości 3 138 171,48 zł; ustalił, że udziały wnioskodawcy i uczestniczki w majątku wspólnym są równe i wynoszą po ½ części; dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że: a) przedmioty majątkowe opisane szczegółowo w pkt. 1.1 i 4 przyznał na własność uczestnika A. K.; b) przedmioty majątkowe opisane w pkt. 1.2 i 3 przyznał na własność wnioskodawczynie An. K.; zasądził od A. K. na rzecz An. K. kwotę 1 518 585,74 zł tytułem spłaty płatną w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia orzeczenia i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że wnioskodawczynie i uczestnik pozostawali w ustroju wspólności ustawowej od zawarcia związku małżeńskiego w dniu 26 czerwca 1975 roku do uprawomocnienia się wyroku rozwiązującego ich małżeństwo przez rozwód to jest do dnia 24 lutego 2005 roku. Zgromadzili znaczny majątek ruchomy i nieruchomy, którego część w zakresie nieruchomości została podzielona prawomocnym postanowieniem częściowym Sądu Rejonowego z dnia 1 sierpnia 2007 roku. Sąd ustalił, że w skład majątku wspólnego małżonków wchodzi ponadto opisane wyżej dwa samochody osobowe i ruchomości, co nie było sporne między byłymi małżonkami, a także środki pieniężne w kwocie 3 061 171,48 zł, których przynależność do majątku wspólnego oraz sposób ich rozliczenia stanowiły przedmiot sporu i sprzecznych twierdzeń byłych małżonków. Rozstrzygając te spory, do kwoty 3 061 171,48 zł Sąd Rejonowy zaliczył: kwotę 272 882,50 zł otrzymaną przez uczestnika tytułem wykupu przez Skarb Państwa obligacji skarbowych nabytych uprzednio przez małżonków, 151 107,98 zł ze zwrotu podatku otrzymanego przez uczestnika z Urzędu Skarbowego, kwotę 337 681 zł, którą uczestnik przeznaczył na zakup mieszkania po ustaniu wspólności ustawowej oraz kwotę 2 300 000 złotych wpłaconą przez uczestnika na rachunek

I.B. E. D. i Spółka sp. jawnej w dniu 15 stycznia 2006 roku w związku z zawarciem przez uczestnika umowy inwestycyjnej z tą spółką.

Uwzględniając częściowo apelację uczestnika, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w ten tylko sposób, że obniżył wskazaną wyżej kwotę do kwoty 2 572 882,50 złotych oraz obniżył należną wnioskodawczyni splatę do kwoty 1 274 191,25 zł., zaś w pozostałej części apelację A. K. oddalił.

Sąd Okręgowy zaaprobował ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu Rejonowego, za wyjątkiem tych dotyczących wyeliminowanych przez Sąd Okręgowy z majątku podlegającego podziałowi kwot: 151 107,98 zł i 337 681 zł z uwagi na to, że zostały one już wcześniej przez Sąd Rejonowy uwzględnione i zostały „zdublowane” w ostatecznym rozliczeniu stron. Natomiast Sąd Okręgowy podtrzymał ustalenia i oceny prawne Sądu Rejonowego dotyczące pozostałych wspólnych środków pieniężnych. Z ustaleń tych wynika, że po ustaniu wspólności ustawowej, uczestnik postępowania zawarł z I.B. E. D. i Spółka sp. jawną z siedzibą w W. umowę nr [...] o świadczenie usług pośrednictwa finansowego, w wykonaniu której wpłacił na rachunek tej spółki w dniu 15 stycznia 2006 roku kwotę 2 300 000 złotych należącą do obojga byłych małżonków, przy czym uczynił to bez wiedzy i zgody wnioskodawczyni. Z tytułu tej inwestycji uczestnik uzyskał od spółki jawnej w okresie 2006 roku kwotę 712 950 złotych. Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że uczestnik poniósł następnie straty finansowe spowodowane popełnieniem przez współników I.B. E. D. i Spółka spółki jawnej przestępstw na szkodę kilkuset klientów tej spółki, za które to czyny współnicy spółki jawnej zostali skazani prawomocnym wyrokiem sądu karnego. Sąd Okręgowy podzielił zapatrywanie Sądu Rejonowego, że fakt ten nie mógł mieć wpływu na podział majątku wspólnego oraz rozliczenia między byłymi małżonkami, albowiem uczestnik rozporządził wspólnymi oszczędnościami stron po ustaniu wspólności bez zgody wnioskodawczyni, która nie może w związku z tym ponosić ujemnych konsekwencji działań uczestnika.

W skardze kasacyjnej uczestnik zarzucając naruszenie prawa materialnego art. art. 415 k.c. i art. 361 § 1 k.c., wniósł o uchylenie postanowienia w zaskarżonej skargą części oddalającej apelację uczestnika i wydanie orzeczenia

reformatoryjnego zgodnie z wnioskiem skargi z uwzględnieniem kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 46 k.r.o., od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku, stosuje się odpowiednio przepisy prawa materialnego dotyczące wspólności majątku spadkowego i działu spadku, które w art. 1035 k.c. przewidują odpowiednie stosowanie przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych w kwestiach nie unormowanych przepisami tytułu VIII księgi czwartej kodeksu cywilnego. Art. 567 § 3 k.p.c. stanowi, że do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, a zwłaszcza do odrębnego postępowania w sprawach wymienionych w paragrafie pierwszym, stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku. Przepisy te przewidują z kolei (art. 688 k.p.c.) odpowiednie stosowanie - w kwestiach w nich nie unormowanych - przepisów o postępowaniu w sprawach o zniesienie współwłasności, a w szczególności art. 618 § 2 i 3 k.p.c. W postępowaniu o podział majątku wspólnego, sąd, zgodnie z art. 686 w związku z art. 567 § 3 k.p.c., rozstrzyga o wzajemnych roszczeniach małżonków (byłych małżonków) z tytułu posiadania i używania składników majątku wspólnego, pobranych pożytków i przychodów, poczynionych nakładów i spłaconych długów, zarówno w okresie trwania wspólności, jak i w okresie między jej ustaniem i chwilą podziału majątku wspólnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i nauce ugruntowany jest pogląd zgodnie z którym, do majątku wspólnego po ustaniu wspólności ustawowej ma odpowiednie zastosowanie także art. 1036 k.c. stanowiący, że rozporządzenie przez spadkobiercę udziałem w przedmiocie należącym do spadku wymaga zgody pozostałych spadkobierców, a w braku zgody któregośkolwiek z nich rozporządzenie jest bezskuteczne o tyle, o ile naruszałoby uprawnienia przysługujące temu spadkobiercy na podstawie przepisów o dziale spadku.

Po ustaniu wspólności ustawowej rozporządzenie przez jednego z małżonków (byłych małżonków) udziałem w przedmiocie należącym do majątku

wspólnego wymaga zgody byłego współmałżonka, a przy jej braku jest wobec niego bezskuteczne, jeżeli naruszałoby uprawnienia przysługujące temu małżonkowi na podstawie przepisów o podziale majątku wspólnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów - zasada prawna Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 1962 r. I CO 22/62, OSNC z 1964 r., nr 1, poz. 2, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1993 r. III CZP 95/93, OSNC z 1994 r., nr 2, poz. 30, postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 1997 r. II CKN 357/97, niepubl. i z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 139/07, nie publ.). W takiej sytuacji, zgodnie z art. 1036 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o., sąd uznając to rozporządzenie za bezskuteczne w stosunku do drugiego byłego małżonka, powinien dokonać podziału majątku wspólnego tak, jakby rozporządzenia tego nie było, czyli biorąc pod uwagę stan tego przedmiotu z chwili ustania wspólności ustawowej, określić jego wartość według jego wartości rynkowej z chwili orzekania i dokonać stosownych rozliczeń między małżonkami (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1969 r. III CZP 12/69, OSNCP z 1970 r., nr 3, poz. 39). Ta swoista fikcja wynika z zasady, zgodnie z którą przedmiotem podziału mogą być jedynie te składniki majątkowe, które wchodziły w skład wspólnego majątku w dacie ustania wspólności i nadal w nim pozostają w dacie podziału. W przypadku więc zbycia po ustaniu wspólności przedmiotu wchodzącego w skład majątku wspólnego bez zgody drugiego małżonka, nie ma znaczenia, jaką cenę sprzedaży faktycznie uzyskał był małżonek będący zbywcą, skoro sprzedaż tę traktuje się jak niebyłą w stosunku do drugiego byłego małżonka i ustala wartość zbytego przedmiotu tak, jakby nadal należał do majątku wspólnego, a więc według stanu z chwili ustania wspólności ustawowej i według cen z chwili podziału.

W rozpoznawanej sprawie doszło do nieco innej sytuacji - mianowicie do rozporządzenia przez uczestnika po ustaniu wspólności, pieniędzmi wchodzącymi w skład ich wspólnego dotychczas majątku, bez zgody żony, czego już aktualnie uczestnik nie neguje. Mimo pewnych różnic między rozporządzeniem udziałem w przedmiocie wchodzącym w skład majątku wspólnego (np. nieruchomości lub ruchomości) lub nawet całym tym przedmiotem, bez zgody drugiego małżonka, a zadysponowaniem wspólnymi środkami pieniężnymi po ustaniu wspólności bez

zgody drugiego małżonka, konsekwencje tego rodzaju zachowania nielojalnego małżonka powinny być, w świetle stosowanego odpowiednio art. 1036 k.c., podobne, a więc prowadzić do niepogorszenia sytuacji małżonka, który nie wyraził zgody na rozporządzenie przysługującą mu częścią wspólnych dotychczas pieniędzy. Poza tym chodzi tu nie tyle o skutki prawne rozporządzenia wspólnymi pieniędzmi, w kontekście ewentualnej bezskuteczności tego rozporządzenia wobec wnioskodawczyni, ile o to, jak ta sytuacja przekłada się na rozliczenia między byłymi małżonkami w ramach postępowania działowego. Chodzi w szczególności o to, czy wskazana przez skarżącego jako utracona, kwota może być zaliczona do masy podlegającej podziałowi.

Formułując pogląd, że jego odpowiedzialność odszkodowawcza wobec wnioskodawczyni za utratę kwoty 1 485 450 złotych opiera się na art. 415 k.c., skarżący zarzucił niewłaściwą subsumcję ustalonych w sprawie i nie spornych już faktów pod normę art. 415 k.c. i art. 361 § 1 k.c. W ocenie skarżącego skoro przyczyną utraty tej kwoty jest przestępstwo popełnione przez wspólników spółki jawnej, stwierdzone prawomocnym wyrokiem karnym, to nie ponosi on winy, a między zawarciem przez niego umowy z I.B. E. D. i Spółka sp. jawną i wpłaceniem w dniu 15 stycznia 2006 roku na rachunek tej spółki depozytu w kwocie 2 300 000 złotych, a szkodą w majątku wspólnym spowodowaną utratą wskazanej części powierzonych pieniędzy, nie ma normalnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Przedstawione przez skarżącego stanowisko i uzasadniające je argumentację można by jednak ewentualnie rozważać, gdyby rozporządzenie przez uczestnika wspólnymi środkami finansowymi bez zgody żony w drodze zawarcia umowy inwestycyjnej i powierzenia pieniędzy spółce jawnej, miało miejsce w czasie trwania wspólności ustawowej i w wyniku tego działania uczestnika oraz następujących po nim zdarzeń, na dzień ustania wspólności i podziału majątku wspólnego, we wspólnym majątku nie byłoby już wskazanej wyżej kwoty, utraconej wskutek przestępstwa popełnionego przez osoby trzecie. Przed ustaniem wspólności, zgromadzone przez małżonków oszczędności pieniężne są bowiem przedmiotem wspólności łącznej, bezdziałowej, a zasady zarządzania majątkiem wspólnym regulowane są w art. 36-40 k.r.o. W orzecznictwie Sądu Najwyższego

sformułowano pogląd, że jeśli przed podziałem majątku wspólnego jedno z małżonków doprowadzi do rozmyślnego zniszczenia lub wyzbycia się określonych składników majątku wspólnego ze szkodą dla rodziny, to przy ustaleniu masy podziału wartość uszczuplonego majątku powinna mieć wpływ na rozliczenie pieniężne między podmiotami tego majątku albo na ustalenie nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Inaczej przedstawia się sprawa przy wyrządzeniu szkody w majątku wspólnym przed ustaniem wspólności przez lekkomyślność lub brak należytej staranności po stronie jednego z małżonków. Szkada wyrządzona w takich warunkach nie może mieć wpływu na rozliczenia w postępowaniu o podział majątku wspólnego, ponieważ tak powstałe uszczuplenia majątkowe - jako nie zamierzone przez sprawcę - są zwykłą konsekwencją wynikłą ze wspólnoty łączącej małżonków. Stanowią swoistego rodzaju ryzyko, jakie często występuje w czynnościach różnego rodzaju, głównie faktycznych, składających się na całość życia społecznego w rodzinie. Jednakże nieumyślne wyrządzenie szkody może mieć niekiedy wpływ na sposób podziału dorobku w naturze. Małżonek poszkodowany może mieć w takim wypadku pierwszeństwo w domaganiu się przyznania mu ściśle określonych składników majątkowych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1989 roku, III CZP 52/89, OSNC 1990, nr 4-5, poz. 60). Rozważania Sądu Najwyższego zawarte w przytoczonej uchwale odnosiły się jednak do sytuacji, w której małżonek (były małżonek) w czasie trwania wspólności ustawowej wyrządził nieumyślnie szkodę w majątku wspólnym. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie rozporządzenie pieniędzmi nastąpiło w okresie po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej, gdy połowa tych wspólnych dotychczas środków finansowych weszła w skład majątku osobistego wnioskodawczynie, a druga część stała się składnikiem majątku osobistego uczestnika. Zadysonowanie środkami finansowymi należącymi do byłej żony bez jej wiedzy i zgody było wobec wnioskodawczynie czynem niedozwolonym uczestnika, bezprawnym oraz zawinionym i powodującym skutki prawne przyjęte prawidłowo przez sądy obu instancji. Fakt utraty części pieniędzy wskutek popełnienia przestępstwa przez wspólników spółki jawnej, na który powołuje się aktualnie uczestnik, doszukując się w tym fakcie okoliczności go ekskulpującej, nie ma żadnego znaczenia dla wyniku postępowania działowego, zwłaszcza, że nie było

przeszkód do rozporządzenia przez uczestnika tą tylko częścią wspólnych środków finansowych, która należała mu się w przypadku podziału majątku wspólnego. Uczestnik mógł zawrzeć umowę inwestycyjną jedynie w odniesieniu do połowy zgromadzonych przez strony wspólnych środków finansowych, zaś w stosunku do pozostałej części zastosować bezpieczne formy ich ulokowania do momentu dokonania ostatecznego rozliczenia z byłą żoną. Nie doszło więc do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 415 k.c. i art. 361 § 1 k.c. w sposób wskazany w skardze kasacyjnej, ponieważ u podstaw tego zarzutu legło całkowicie nietrafne założenie uczestnika, że czynem niedozwolonym, stanowiącym podstawę jego odpowiedzialności wobec wnioskodawczynie, było przestępstwo popełnione przez wspólników spółki jawnej. Tymczasem przestępstwo to stanowi podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej tychże wspólników spółki jawnej wobec uczestnika jako kontrahenta pokrzywdzonego tym czynem.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

jw

eb